
Kto pośle nas do urn?

Wybory prezydenckie na horyzoncie

Wrześniowe wybory prezydenckie w Bialenii zbliżają się wielkimi krokami, a polityczna szachownica wciąż pozostaje całkowicie otwarta. Choć od odrodzenia naszej republiki minęło zaledwie kilka miesięcy – państwo oficjalnie stanęło na nogach w styczniu tego roku – emocje sięgają zenitu. Kraj wciąż buduje swoje struktury, a lista wyzwań wewnętrznych jest długa. Nic dziwnego, że walka o najwyższy urząd w państwie budzi tak wielkie emocje. Pytanie brzmi jednak: kto w ogóle stanie do tego wyścigu?

OBECNY KONDUKTOR I ZAĞADKA REELEKCJI

Obecny prezydent, Piotr Suworow, sprawuje swój urząd od maja, co oznacza, że mija właśnie pierwsza kadencja jego rządów. Według ostatnich danych Sondażowni jego notowania stoją na wysokim poziomie. Suworow ma za sobą miesiące intensywnej pracy, jednak w kuluarach głośno spekuluje się o jego dalszych planach. Czy obecny prezydent utrzyma władzę? A przede wszystkim – czy w ogóle zamierza wystartować? Na ten moment odpowiedź pozostaje owiewana tajemnicą.

Sam zainteresowany nie odłania kart, trzymając zarówno zwolenników, jak i przeciwników w stanie nieustającej niepewności.

STARA ĢWARDIA I NIESPODZIANKI Z KONGRESU

Ģdyby jednak prezydent zdecydował się na start, czeka go starcie z dobrze znanymi twarzami. Ģłównym rywalem wydaje się Piotr Romanow – pierwszy prezydent Odrodzonej Republiki Bialeńskiej, który w majowych wyborach musiał uznać wyższość obecnej głowy państwa. Romanow to polityk doświadczony, którego dorobek i pozycja budzą respekt, dlatego kampania z jego udziałem z pewnością nie będzie należeć do łatwych.

